

Sygn. akt III C 193/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 stycznia 2020 roku

Sąd Okręgowy Warszawa- Praga w Warszawie III Wydział Cywilny

w składzie: Przewodniczący: SSO Błażej Domagała

Protokolant: Katarzyna Piotrowska

po rozpoznaniu w dniu 20 grudnia 2019 roku w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa R. F. (1) i M. F.

przeciwko A. O. (1)

o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną

1. uznaje za bezskuteczną wobec M. F., której przysługuje wierzytelność wynikająca z nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym z 17 kwietnia 2012 r., wydanego przez Sąd Okręgowy w Bydgoszczy (sygn.. akt I Nc 71/12), nakazującego zapłacić J. K. (1) na jej rzecz kwotę 630.000 (sześćset trzydzieści tysięcy) złotych oraz wobec R. F. (1) i M. F., którym przysługuje wierzytelność wynikająca z nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym z 31 sierpnia 2012 r., wydanego przez Sąd Rejonowy Lublin-Zachód (sygn.. akt VI Nc-e 1392910/12), nakazującego zapłacić J. K. (1) na ich rzecz kwotę 150.100 (sto pięćdziesiąt tysięcy sto) złotych, czynność dokonaną przez J. K. (1) 30 marca 2012 r. przed notariuszem P. S., Repertorium A (...), tj. ustanowienie hipoteki umownej do kwoty 1.516.110 (jeden milion pięćset szesnaście tysięcy sto dziesięć) złotych na nieruchomości, dla której Sąd Rejonowy w Wołominie prowadzi księgę wieczystą nr (...) na rzecz A. O. (1);
2. zasądza od A. O. (1) na rzecz R. F. (1) i M. F. kwotę 28.278 (dwadzieścia osiem tysięcy dwieście siedemdziesiąt osiem) złotych, tytułem zwrotu kosztów procesu;
3. nakazuje pobrać od pozwanego A. O. (1) na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie kwotę 5.787,69 (pięć tysięcy siedemset osiemdziesiąt siedem 69/100) złotych, tytułem nieopłaconych kosztów sądowych – wydatków związanych z opiniami biegłych.

III C 193/17

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 31 stycznia 2017 r. (data nadania) powodowie R. F. (1) i M. F. wnieśli o uznanie za bezskuteczne, wobec przysługujących im wierzytelności wynikających z nakazu zapłaty z 17 kwietnia 2012 r. (sygn. akt I Nc 71/12), w którym Sąd Okręgowy w Bydgoszczy nakazał zapłacić J. K. (1) na rzecz M. F. kwotę 630.000 zł i nakazu zapłaty z 31 sierpnia 2012 r. (VI Nc-e 1392910/12), w którym Sąd Rejonowy Lublin Zachód w Lublinie nakazał zapłacić J. K. (1) na rzecz R. F. (2) i M. F. kwotę 150.100 zł, czynności J. K. (1) w postaci ustanowienia hipoteki umownej z 30 marca 2012 r., dokonanej przez notariuszem P. S., repertorium A nr (...), na kwotę 1.516.110 zł, stanowiące zabezpieczenie zwrotu kapitału, odsetek, kosztów dochodzenia i kosztów egzekucji w związku z zawartą pomiędzy pozwanym A. O. (1) a J. K. (1) pożyczką z 21 grudnia 2010 r., na nieruchomości dla której prowadzona jest księga wieczysta (...) oraz upoważnienie powodów do zaspokojenia się z w/w nieruchomości z pierwszeństwem przez pozwanym.

A. O. (1) wnosił o oddalenie powództwa.

Fakty, które Sąd uznał za udowodnione.

R. F. (1) był wierzycielem J. K. (1). Osoby te łączyła umowa pożyczki zabezpieczona wekslem in blanco wystawionym 22 marca 2011 r., który to ostatecznie został indosowany na M. F.. Powód zawiadomił dłużnika o wypełnieniu weksla 22 marca 2012 r. Prawomocnym nakazem zapłaty z dnia 17.04.2012 r. Sąd Okręgowy w Bydgoszczy (sygn. akt I Nc 71/12) nakazał zapłacić J. K. (1) na rzecz M. F. kwotę 630.000 zł.

Powodowie pożyczyci J. K. (1) również kwotę 150.100 zł w 2009 r.. Umowę pożyczki wypowiedzieli dnia 16 marca 2012 r., zaś prawomocnym nakazem zapłaty z dnia 31 sierpnia 2012 r. Sąd Rejonowy Lublin-Zachód (VI Nc-e 1392910/12) nakazał zapłacić J. K. (1) na rzecz R. F. (2) i M. F. kwotę 150.100 zł.

Na skutek pierwszego z powołanych wyżej tytułów wykonawczych powódka wszczęła egzekucję przeciwko dłużnikowi. Postępowanie zostało umorzone wobec bezskuteczności (postanowienie z 7 marca 2014 r., KM 1541/13, Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie I. G.). Wierzytelność ta została częściowo zaspokojona, na skutek przelewu, który powódka otrzymała w lipcu 2013 r. Po zaliczeniu kwoty 200.000 zł na koszty i odsetki i częściowo należność główną, do zapłaty pozostało 553.529,60 zł.

Powódka uzyskała hipotekę przymusową na prawie użytkowania wieczystego przysługującym dłużnikowi na nieruchomości położonej w M., dla której prowadzona jest księga wieczysta (...), na kwotę 1.325.598,82 zł.

Powodowie uzyskali na podstawie drugiego tytułu wykonawczego hipotekę przymusową na tym samym prawie do kwoty 327.922,33 zł.

J. K. (1) i A. O. (1) łączyła umowa spółki cywilnej Klub (...), na podstawie umowy z 21 grudnia 2010 r.. Ten pierwszy wniósł do niej wkład w postaci prawa użytkowania wieczystego nieruchomości powyżej powołanej oraz innej, położonej w W. przy ul. (...). Drugi wniósł wkład gotówkowy w kwocie 180.000 zł.

30 marca 2012 r. J. K. (1) ustanowił na rzecz A. O. (1) hipotekę przymusową do kwoty 1.516.110 zł, stanowiącą zabezpieczenie zwrotu kapitału, odsetek, kosztów dochodzenia i kosztów egzekucji w związku z zawartą pomiędzy tymi osobami pożyczką z 21 grudnia 2010 r. (notariusz P. S., Rep. A nr (...)). Tego samego dnia doszło do zawarcia pomiędzy pozwanym a dłużnikiem umowy dotyczącej zmiany spółki cywilnej, w wyniku czego doszło do zwrotnego przeniesienia wniesionej do spółki nieruchomości (...) na rzecz J. K. (1).

Powódka wypowiedziała w późniejszym okresie udział w spółce cywilnej. W wyniku tego doszło do ujawnienia w księdze wieczystej prowadzonej dla nieruchomości udziałów w prawie użytkowania wieczystego o wielkości 80/100 na rzecz J. K. (1) i 20/100 na rzecz A. O. (1).

Ustanowienie hipoteki było konsekwencją łączącej A. O. (1) i J. K. (1) umowy pożyczki kwoty 600.000 zł, zawartej 1 września 2010 r., która miała być zwrócona wraz z prowizją w wysokości 275.000 zł ostatecznie do 31 marca 2013 r. Ponadto J. K. (1) uznał swój dług wobec A. O. (1) w wysokości 135.740 zł z tytułu pożyczki udzielonej mu prywatnie, która stała się wymagalna z dniem 15.11.2011 r. Zwrotu tej pożyczki zobowiązał się dokonać do 31.12.2011 r. Pozwany oczekiwał zwrotu pieniędzy. Był świadomy problemów finansowych J. K. (1), co spowodowało ostatecznie zmianę umowy spółki cywilnej, a także ustanowienie hipoteki na nieruchomości, która została zwrócona w wyniku tej czynności dłużnikowi. Pozwany przy zachowaniu należytej staranności mógł uzyskać wiedzę, że tego rodzaju czynność może pokrzywdzić innych wierzycieli.

Nieruchomość, która jest obecnie przedmiotem współużytkowania wieczystego pozwanego i dłużnika jest ponadto obciążona hipotekami na rzecz banku na łączną kwotę 5.400.000 zł, które są wpisane najwcześniej. Ponadto w okresie od maja 2012 r. do czerwca 2013 r. wszczęto w stosunku do niej pięć różnych postępowań egzekucyjnych. Dłużnik sprzedał prawo użytkowania wieczystego do drugiej z posiadanych wcześniej nieruchomości w czerwcu 2013 r. W dacie wniesienia pozwu i na datę zamknięcia rozprawy jego jedyny majątek stanowił udział w prawie użytkowania wieczystego przedmiotowej nieruchomości. Nie ma on oszczędności, pojazdów, wobec niego prowadzonych jest kilka

egzekucji związanych z niespłaconymi kredytami. Dochody uzyskiwane z nieruchomości w M. uzyskuje w kwotach około 3.000 zł miesięcznie.

Wartość nieruchomości określona w podejściu dochodowym wynosi 6.294.405 zł

Dowody, na których Sąd się oparł i przyczyny, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności.

Powyższy stan faktyczny ustalono na podstawie całokształtu przedstawionego przez strony materiału, a były to dokumenty:

- dołączone do pozwu (k. 17-101), w tym pisma z postępowań egzekucyjnych, odpisy z ksiąg wieczystych, odpisy nakazów zapłaty, weksla, zawiadomienia o jego wypełnieniu, umowa spółki cywilnej,

- pozyskane z akt ksiąg wieczystych, zgodnie z wnioskami stron (k.191-193, 196-233, 237-273, 371-385, 399-415), w tym umowy spółki, zmiany spółki, oświadczenie o ustanowieniu hipoteki, dokumenty stanowiące podstawę wpisów hipoteki i ostrzeżeń,

- dołączone do odpowiedzi na pozew (k. 303-357), w ty umowa pożyczki, oświadczenie o uznaniu długu, operat szacunkowy,

- wypowiedzenie udziału w spółce, dokumenty z postępowania egzekucyjnego – k. 460-470,

- dokumentów zgromadzonych w dołączonych aktach egzekucyjnych, wymienionych w piśmie powodów z dnia 27.03.2018 r., k. 523 (dołączone akta i k. 862-912),

oraz zeznania świadka J. K. (1) (posiedzenie w dniu 24.01.2018 r. – e-protokół k. 504) i zeznania stron – posiedzenie w dniu 23.01.2018 r. (e-protokół – k. 522),

a także opinia biegłego A. O. (2) – k. 1282-1362, posiedzenie w dniu 30.10.2019 r. (k. 1417-1418).

Dokumenty zgromadzone w postępowaniu, w tym pochodzące z akt innych spraw, zasadniczo nie były kwestionowane i nie budziły wątpliwości. Stanowiły one podstawę do poczynienia ustaleń. Dokumenty prywatne miały moc dowodową ograniczoną do stwierdzenia faktu złożenia oświadczenia woli określonej treści.

Dokonując ustaleń faktycznych pominięto zeznania świadków i stron w części oraz dokumenty, które zmierzały do ustalenia istnienia bądź nie wierzytelności powodów wobec J. K. (1). Poza sporem było, że wynikały one z prawomocnych tytułów wykonawczych, które stanowiły orzeczenia sądowe, w związku z tym nie było możliwości ich badania i podważania w tym postępowaniu. Dłużnik nie wniósł ani zwykłych ani nadzwyczajnych środków zaskarżenia od nakazów zapłaty, w niniejszej sprawie Sąd był związany prawomocnymi orzeczeniami. W związku z tym pominięto zeznania świadka Z. G., jako nie wnoszące nic do sprawy, a także wyjaśnienia stron i zeznania J. K. (1) w części, w jakiej dotyczyły tych okoliczności.

Zeznania powoda były wiarygodne, nie wnosily jednak wiele do sprawy. Przysługiwanie powodom wierzytelności wobec dłużnika, bezskuteczność egzekucji, pokrzywdzenie wierzycieli można było ustalić na podstawie pozostałych dowodów zgromadzonych w sprawie.

Zeznania świadka J. K. (1) uznano za niewiarygodne w części, a to w tej, jakoby nie miał on żadnych długów wobec powodów i że jego działania, w tym zaskarżona czynność, nie miały m.in. na celu ich pokrzywdzenie. Uznanie tego rodzaju twierdzeń za prawdziwe byłby sprzeczny z pozostałymi dowodami zgromadzonymi w sprawie, chociażby umową pożyczki pomiędzy nim a powodem, przelewem na jego rzecz pieniędzy, prawomocnymi, niezaskarżonymi przez niego nakazami zapłaty. Wniosek o prawdziwości jego zeznań w tej części musiałby stać w sprzeczności z zasadami logicznego rozumowania, a także doświadczeniem życiowym. W świetle oczywistych faktów, takich jak zawarcia umowy spółki cywilnej z pozwanym, jej zmiany, rozliczeń finansowych pomiędzy nimi i sytuacji J. K. (1), kierowanych do niego egzekucji, znacznego zadłużenia, nie można było przyjąć, że uprzywilejowanie A. O. (1)

poprzez ustanowienie na jego rzecz ograniczonego prawa rzeczowego zostało dokonane przez dłużnika bez rozeznania i godzenia się na to, że może to pokrzywdzić innych wierzycieli.

Zeznania pozwanego były niewiarygodne w części, w której wskazywał on na brak wiedzy o działaniu dłużnika z pokrzywdzeniem wierzycieli. Jego zeznania w tym zakresie były niewystarczające dla obalenia domniemania prawnego. Nie mogło budzić wątpliwości, że A. O. (1) łączyły z J. K. (2) stosunki towarzyskie, majątkowe, gospodarcze, w tym prowadzenie spółki cywilnej. Pozostawali więc w bliskich stosunkach. Pozwany to przedsiębiorca, który zaangażował swoje znaczne środki finansowe we wspólnych interesach z dłużnikiem i niewątpliwie był zainteresowany ich odzyskaniem. Sytuacja finansowa J. K. (1) była mu znana, co niewątpliwie wynikało chociażby z jego zeznań. Nie sposób było twierdzić, że osoba, która pozostawała z J. K. (1) w znajomości, zaangażowała znaczne środki pieniężne we wspólne przedsięwzięcie oraz pożyczki dla niego, nie pozostawała z nim w bliskich stosunkach i nie mogła z łatwością dowiedzieć się o tym, że dana czynność między nimi może być krzywdząca dla innych wierzycieli. Takie rozumowanie byłoby sprzeczne z doświadczeniem życiowym oraz zasadami logiki.

W sprawie na wniosek pozwanego zasięgnięto opinii biegłego w celu ustalenia wartości nieruchomości, która została obciążona przez dłużnika hipoteką. Sąd podzielił zastrzeżenia co do pierwszej z opinii (biegłego J. S.), zgłaszane przez powodów. Przyjęte do porównania nieruchomości nie uwzględniały specyfiki wycenianej nieruchomości, jej przeznaczenia częściowo hotelowego i częściowo sportowego, a także wydawały się dość przypadkowe. Mając na uwadze ponadto przyjętą przez biegłego metodologię, w tym zastosowanie w stosunku do takiej specyficznej nieruchomości podejścia porównawczego, zaniechanie określenia wartości rynkowej części sportowej nieruchomości, nie sposób było w pełni zweryfikować opinii i uznać przedstawionych dla jej uzasadnienia wywodów za logiczne.

W związku z tym zasięgnięto opinii kolejnego biegłego. Operat sporządzony przez A. O. (2) pozbawiony był wad wcześniejszej opinii. Biegły w sposób kompleksowy, nie tylko w ekspertyzie, lecz również na posiedzeniu, wyjaśnił przyjęcie na potrzeby wyceny metody dochodowej, techniką kapitalizacji prostej. Jego wywody były przekonujące, a głównie należało uzasadniać to specyfiką nieruchomości, która pełni funkcje nie tylko hotelowe, lecz również sportowe. Metoda dochodowa pozwalała w takim przypadku na uwzględnienie przy wycenie wartości całości nieruchomości. Znajdowała ona rzeczywiste odzwierciedlenie w jej rynkowej wartości, przy założeniu możliwych do osiągnięcia i uzyskiwanych dochodów, na które wpływ miał m.in. również stan budynków i urządzeń i zakres ich wykorzystania. W ocenie Sądu wywód biegłego był logiczny, spójny, weryfikowalny.

Zastrzeżenia powodów nie miały znaczenia dla poprawności opinii i zostały odparte przez biegłego w wyjaśnieniach ustnych. Zarzuty te sprowadzały się do tego, że biegły nie wykorzystał faktycznych danych dotyczących prowadzonej działalności (zysków, klientów). Rzeczoznawca prawidłowo wyjaśnił, że przedmiotem opinii nie były indywidualne zdolności właściciela (użytkownika) nieruchomości do zarządzania nią i prowadzenia działalności, lecz ustalenie spodziewanego, możliwego dochodu, który wpływał na jej wartość rynkową.

Zastrzeżenie pozwanego sprowadzały się do kwestionowania niektórych wyliczeń (przy uwzględnieniu zgromadzonych przez biegłego danych), co ekspert wyjaśnił na rozprawie. Ponadto pozwany podważał przyjętą przez biegłego metodę. Z przyczyn jednak wskazanych wcześniej, uwzględniając specyfikę nieruchomości, jej dwojakie przeznaczenie, sposób wykorzystania, zapotrzebowanie na rynku, w ocenie Sądu podejście dochodowe było najwłaściwszym. Powoływana przez pozwanego opinia prywatna sporządzona została w 2013 r., a więc sześć lat wcześniej, rynek nieruchomości w tym czasie przechodził wiele zmian. Ponadto zarówno ta opinia, jak i opis i oszacowanie przedmiotowej nieruchomości wykonane w postępowaniu egzekucyjnym, zostały sporządzone w podejściu porównawczym, słusznie skrytykowanym przez biegłego A. O. (2). Nie sposób kwestionować twierdzeń pozwanego, że metod porównawcza była i jest preferowana w postępowaniach egzekucyjnych, o czym świadczyły powoływane przez niego, lecz nieobowiązujące w dacie opiniowania, rozporządzenie w sprawie czynności komorników. Przyjęcie jednak tej metody w ramach egzekucji nie zawsze musi prowadzić do oczekiwanych skutków, w przypadku takich specyficznych nieruchomości, jak wyceniana. Proste porównanie nie było tu możliwe, gdyż na rynku nie ma innych nieruchomości o przeznaczeniu zarówno hotelowym, jak i sportowym. Oddzielna wycena części nieruchomości (o różnym przeznaczeniu) nie wchodziła w grę, gdyż ma ona zostać zbyta jako całość i jej wartość

rynkowa dotyczy jej całej. Taka metoda prowadziłaby więc do błędnych wyników. W związku z tym nie podzielono zastrzeżeń pozwanego do opinii biegłego A. O. (2).

Powyższe spowodowało, że pominięto dalej idące wnioski powodów dotyczące przesłuchania świadków, pozyskania dokumentów oraz sporządzenia uzupełniającej opinii, jako nie mające znaczenia dla rozstrzygnięcia. Powołana wyżej opinia była prawidłowa i stanowiła podstawę do oceny zgromadzonego materiału.

Wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

W sprawie zastosowanie znajdowały przepisu art. 527-534 k.c.

Legitymacja czynna i bierna stron nie budziła wątpliwości, z powództwem wystąpili wierzyciele. Pozwanym była zaś osoba, która według ich twierdzeń uzyskała korzyść w drodze zaskarżonej czynności ich dłużnika.

Zgodnie z art. 527 k.c. przesłanki tzw. skargi pauliańskiej to: a) dokonanie przez dłużnika z osobą trzecią czynności prawnej, na skutek której osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową oraz doszło do pokrzywdzenia wierzycieli, b) działanie dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, c) wiedza lub możliwość (przy zachowaniu należytej staranności) dowiedzenia się o tym przez osobę trzecią.

Przypomnieć ponadto należy, że w wypadku uzyskania korzyści majątkowej przez osobę trzecią bezpłatnie, wierzyciel może żądać uznania czynności za bezskuteczną, chociażby osoba ta nie wiedziała i przy zachowaniu należytej staranności nie mogła się dowiedzieć, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli (art. 528 k.c.). Jeżeli wskutek czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli uzyskała korzyść majątkową osoba będąca w bliskim z nim stosunku, domniemywa się, że osoba ta wiedziała, iż dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli (art. 527 § 3 k.c.). Jeżeli zaś wskutek czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli korzyść majątkową uzyskał przedsiębiorca pozostający z dłużnikiem w stałych stosunkach gospodarczych, domniemywa się, że było mu wiadome, iż dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli (art. 527 § 4 k.c.).

Sytuację, kiedy czynność prawna jest dokonana z pokrzywdzeniem wierzycieli określa art. 527 § 2 k.c. Zgodnie z tym przepisem, czynność prawna dłużnika jest dokonana z pokrzywdzeniem wierzycieli, jeżeli wskutek tej czynności stał się on niewypłacalny albo stał się niewypłacalny w wyższym stopniu, niż był przed dokonaniem czynności. Sąd Najwyższy w wyroku z 28 listopada 2001 r., IV CKN 525/00 wskazał, że pokrzywdzenie (art. 527 § 2 k.c.) powstaje na skutek takiego stanu faktycznego majątku dłużnika, który powoduje niemożność, utrudnienie lub odwleczenie zaspokojenia wierzyciela. Dłużnik staje się niewypłacalny w wyższym stopniu (art. 527 § 2 k.c.) wtedy, gdy zaspokojenie można uzyskać z dodatkowym znacznym nakładem kosztów, czasu i ryzyka. Podkreślić również należy, że zgodnie z przyjętym w orzecznictwie Sądu Najwyższego poglądem, pokrzywdzenie wierzyciela należy oceniać nie według chwili dokonania czynności prawnej dłużnika z osobą trzecią, lecz według chwili jej zaskarżenia, oraz że wiążąca się z pokrzywdzeniem niewypłacalność dłużnika musi istnieć zarówno w chwili wystąpienia ze skargą paulińską, jak i w chwili orzekania przez sąd o zawartym w niej żądaniu uznania czynności prawnej za bezskuteczną.

Do przyjęcia, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela, o której mowa w art. 527 § 1 k.c., wystarczy by takie pokrzywdzenie przewidywał on w granicach ewentualności. Dłużnik działa więc z taką świadomością, gdy zdaje sobie sprawę (uświadamia sobie), że wskutek dokonania czynności prawnej z osobą trzecią może spowodować niemożność zaspokojenia się wierzycieli (innego wierzyciela) z jego majątku. Jednak samo pokrzywdzenie wierzycieli nie musi być zamiarem dłużnika – wystarczy, żeby takie pokrzywdzenie przewidywał on w granicach ewentualności.

O niewypłacalności dłużnika w rozumieniu art. 527 § 2 k.c. świadczy m.in. bezskuteczność wszczętej przeciwko niemu egzekucji, która - w odniesieniu do świadczeń pieniężnych - może być prowadzona z różnych, a zatem także tylko z niektórych, składników majątku dłużnika. Jeżeli zatem egzekucja świadczenia pieniężnego przeprowadzona z jednej choćby części majątku okaże się bezskuteczna, jest to wystarczające do przyjęcia, że wykazana została w

ten sposób niewypłacalność dłużnika zalegającego z zapłatą. Stanowisko takie znajduje podwójne uzasadnienie: z jednej strony dłużnik może i powinien, dysponując innymi składnikami majątku, zapłacić egzekwowaną należność, co czyniłoby roszczenie pauliańskie bezprzedmiotowym, z drugiej zaś strony nie można wymagać od chcącego skorzystać z tej ochrony wierzyciela, ażeby wszczynał kolejno wiele postępowań egzekucyjnych, mnożył związane z tym koszty, pokonywał przeszkody związane z samym ustaleniem, z jakich części składa się majątek dłużnika, i wreszcie przyjmował na siebie skutki niepowodzeń kolejnych egzekucji.

Korzyścią majątkową w rozumieniu art. 527 k.c. jest najogólniej nabycie przez osobę trzecią prawa majątkowego, przedstawiającego pewną wartość (por. wyrok SA w Gdańsku z dnia 28 października 1999 r., I ACa 638/9).

Przy rozpoznaniu niniejszej sprawy należało mieć również na uwadze utrwalony w orzecznictwie pogląd, że „przepis art. 527 k.c., choć posługuje się jedynie określeniem „osoba trzecia” i wprost odnosi się do czynności prawnej dłużnika, w wyniku której korzyść odniosła osoba trzecia kosztem wierzycieli, ma również zastosowanie do czynności prawnej dokonanej przez dłużnika z jednym tylko z wierzycieli, jeżeli jest to czynność naruszająca wynikającą z ustawy lub umowy kolejność zaspokajania wierzycieli, a zatem, jeśli dłużnik dowolnie dokonał uprzywilejowania niektórych spośród jego wierzycieli, kosztem pozostałych” (por. wyrok Sądu Najwyższego z 23 lipca 2003 r., II CKN 299/01, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 lipca 2007 r., II CSK 118/07).

Ponadto na podzielenie zasługuje stanowisko, że pogląd, według którego skarga pauliańska nie może mieć zastosowania do czynności dłużnika polegającej na spełnieniu świadczenia wobec wierzyciela, nawet gdyby czynność ta prowadziła do pokrzywdzenia pozostałych wierzycieli, dotyczy tylko takiej spłaty długu, która ściśle odpowiada zobowiązaniu zarówno pod względem rodzaju świadczenia, jak i sposobu oraz terminu spłaty. Jeżeli natomiast dłużnik na podstawie porozumienia z wierzycielem zaspokaja go w inny sposób niż przewidziany w pierwotnej umowie, nie ma przeszkód do objęcia takiej czynności skargą pauliańską (wyrok SN z dnia 13.04.2012 r., III CSK 214/11).

Kodeks cywilny przy okazji skargi paulińskiej wprowadza domniemania, którymi sąd jest związany (art. 234 k.p.c.). Sąd to domniemania obalalne, jednak niewątpliwie ciężar dowodu w tym zakresie spoczywa na stronie im zaprzeczającej, a więc pozwanej.

W odniesieniu do domniemań wskazanych w art. 527 § 3 i 4 k.c., w judykaturze podkreśla się, że ze względu na funkcję powołanego powyżej przepisu, tj. ustanowienie domniemania wiedzy osoby trzeciej o działaniu dłużnika z pokrzywdzeniem wierzycieli, relację „bliskości” czy „pozostawania w stałych stosunkach gospodarczych” między tymi osobami należy odnosić do takich stosunków faktycznych między nimi, które chociażby umożliwiają osobie trzeciej uzyskanie wiedzy o sytuacji majątkowej dłużnika i okolicznościach jego działania (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 1 września 1996 r., I ACr 418/96). Nie może budzić wątpliwości, że tego rodzaju stosunki muszą istnieć w chwili dokonania czynności prawnej przez dłużnika z osobą trzecią.

Odnosząc przesłanki określone w art. 527 k.c., a także przedstawioną ich wykładnię do ustalonych w pozwie faktów, powództwo było zasadne.

- Dokonanie przez dłużnika z osobą trzecią czynności prawnej, na skutek której ta osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową oraz doprowadzenie w ten sposób do pokrzywdzenia wierzycieli.

Art. 527 k.c. dotyczy każdej czynności prawnej. Nie musi więc być to umowa, mogą być to inne czynności, do których należy także ustanowienie hipoteki. Jej ustanowienie niewątpliwie powoduje uzyskanie przez osobę trzecią, na rzecz której została wpisana do księgi wieczystej, korzyści majątkowej. Hipoteka umowna to ograniczone prawo rzeczowe, o określonej wymiernej wartości, dająca danej osobie uprawnienia i uprzywilejowanie wobec innych wierzycieli.

Powodowie bezspornie są wierzycielami J. K. (1). Podkreślić należy, że ich wierzytelności nie musiały być wykazane tytułami wykonawczymi, lecz w każdy inny sposób. Kwestia ich wymagalności w dacie dokonania zaskarżonej czynności również nie była istotna. Wierzytelności objęte ochroną na podstawie art. 527 k.c. nie muszą być wymagalne nawet w chwili wniesienia pozwu. Wystarczającym jest, że są realne i skonkretyzowane. W niniejszej

sprawie niewątpliwie miało to miejsce, wykazane zostało, że już w chwili dokonania zaskarżonej czynności powodom przysługiwały określone wierzytelności względem powoda, które wobec ich niezaspokojenia zostały później stwierdzone tytułami egzekucyjnymi. Bez znaczenia było to, że tytuły takie powstały po dniu dokonania czynności fraudacyjnej. Jednocześnie ich treść pozwalała na dokładne sprecyzowanie wierzytelności, które podlegały ochronie.

W niniejszej sprawie doszło do pokrzywdzenia wierzycieli w rozumieniu powołanego przepisu i przedstawionej wcześniej jego wykładni. Nie musi ono przejawiać się bowiem "pełną" niewypłacalnością dłużnika lub całkowitą niemożnością zaspokojenia się wierzyciela. Wystarczającym jest, aby skutek dokonanej czynności stał się on "bardziej niewypłacalny". Dochodzi do tego również w takiej sytuacji, gdy np. wierzyciel nie może odzyskać należnego mu świadczenia w całości lub gdy wyegzekwowanie wierzytelności może być utrudnione, odwleczone w czasie.

W postępowaniu ustalono, że w chwili wniesienia pozwu dłużnik nie posiadał innego majątku, do którego mogłaby być skierowana egzekucja, poza nieruchomością, na której ustanowiono hipotekę. Pozwany wywodził, że jej wartość powodowała, że niezależnie od dokonania zaskarżonej czynności wierzyciele (powodowie) będą mogli uzyskać zaspokojenie. Przeprowadzone postępowanie nie dało podstaw do ustalenia takiego faktu. Na nieruchomości ustanowione są hipoteki na rzecz innych podmiotów (bank) w łącznej kwocie 5.400.000 zł. Pozwany dysponuje wcześniejszym od powodów miejscem i hipoteką w kwocie 1.516.110 zł. Wyżej wywiedziono, że za prawidłową dla ustalenia wartości nieruchomości należało uznać drugą ze sporządzonych w sprawie opinii. Określona w tym operacie wartość (ok. 6.300.000 zł) niewątpliwie wskazywała, że w razie egzekucyjnej sprzedaży nieruchomości (przy założeniu zbycia za $\frac{3}{4}$ wartości) i spłacenia w pierwszej kolejności hipotek na rzecz banku oraz pozwanego, powodowie nie będą mogli uzyskać pełnego zaspokojenia. Uwzględniając kolejność zaspokojenia wierzycieli, wysokość hipotek oraz koszty egzekucyjne, taka kwota z pewnością nie pozwoliłaby na zaspokojenie powodów w całości.

Powyżej wskazany stan niewypłacalności istniał zarówno w chwili wniesienia pozwu w niniejszej sprawie, jak i w dacie orzekania, co zostało przez powodów udowodnione i nie budziło wątpliwości chociażby w odniesieniu do prowadzonych postępowań egzekucyjnych, ich skuteczności oraz posiadanego przez dłużnika J. K. (1) majątku.

Nie może budzić wątpliwości, że spełnienie świadczenia jest obowiązkiem każdego dłużnika. Prawdziwym również jest twierdzenie, że skargą pauliańską nie można co do zasady zaskarżyć czynności polegających na spełnieniu przez niego świadczenia. Wyżej jednak wykazano, że nie jest tak zawsze. W sytuacji bowiem, gdy dłużnik ma kilku wierzycieli i dokonana bezpodstawnego uprzywilejowania jednego z nich albo jeśli dłużnik zawiera z jednym porozumienie prowadzące do innego sposobu zaspokojenia, niż przewidywała pierwotna umowa, co w konsekwencji doprowadzi do pokrzywdzenia pozostałych wierzycieli, to taka czynność może być przedmiotem skargi pauliańskiej. Tak było też w niniejszej sprawie. Niezależnie od tego, czy ustanowienie hipoteki obejmowało rzeczywiście przysługujące pozwanemu wobec J. K. (1) wierzytelności, ten drugi dokonał uprzywilejowania go kosztem pozostałych wierzycieli (powodów), zapewniając mu możliwość zaspokojenia się z pierwszeństwem przed nimi z jednego składnika swojego majątku. Ponadto dokonana czynność prawna prowadziła do innego sposobu zaspokojenia w miejsce pierwotnego, tj. skierowanie egzekucji do nieruchomości w miejsce zapłaty sumy pieniężnej.

Podsumowując powyższe. W sprawie należało przyjąć, że dłużnik dokonał z pozwanym czynności prawnej, na skutek której A. O. (1) uzyskał korzyść majątkową oraz doszło do pokrzywdzenia wierzycieli (powodów).

- Działanie dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli.

Wyżej wywiedziono już, że dłużnik działał z taką świadomością, gdy zdaje sobie sprawę, że skutek dokonania czynności prawnej z osobą trzecią może spowodować niemożność zaspokojenia się wierzycieli (innego wierzyciela) z jego majątku. Samo pokrzywdzenie wierzycieli nie musi być zamiarem dłużnika, wystarczającym jest, jeżeli mógł je przewidzieć, wiedzieć, że w ten sposób może dojść do takiego skutku i się z tym godził.

Ustalono w sprawie (powołane wyżej) fakty, kolejność czasowa zdarzeń i ich następstwo (m.in. prowadzone wobec dłużnika postępowania, sprzedaż innej nieruchomości w celu zaspokojenia długów), nie mogły prowadzić do innego wniosku, niż przyjęcia, że J. K. (1) ustanawiając hipotekę na rzecz pozwanego był świadomy ciężących na nim

zobowiązań wobec powodów oraz wszelkich obciążeń nieruchomości i tym samym mógł przewidzieć oraz godził się na to, że może dojść do pokrzywdzenia wierzycieli. Wniosek taki był oczywisty w świetle zasad logicznego rozumowania oraz zasad doświadczenia życiowego.

- Wiedza lub możliwość (przy zachowaniu należytej staranności) dowiedzenia się o działaniu przez dłużnika z pokrzywdzeniem wierzycieli przez osobę trzecią.

W tym zakresie - na co wskazano wyżej - Sąd był związany domniemaniem prawnym. W doktrynie i judykaturze podkreśla się, że ocena zachowania przez osobę trzecią należytej staranności powinna być każdorazowo dokonywana indywidualnie, z uwzględnieniem okoliczności konkretnej sprawy. Trzeba więc porównać zachowania osoby trzeciej z zachowaniem oczekiwanym od osoby postępującej rozsądnie i rozważnie, zgodnie z zasadami współżycia społecznego i uczciwego obrotu. Stosownie do art. 527 § 3 k.c. w przypadku, gdy dłużnik i osoba trzecia pozostają w stosunku bliskości to należy domniemywać jej wiedzę. Ten bliski stosunek nie został zdefiniowany, wyjaśniony jednak został w orzecznictwie. W tym przypadku należy ponownie odwołać się do konkretnych okoliczności sprawy i wziąć pod uwagę występujące pomiędzy dwiema osobami powiązania. Nie muszą one wynikać ze stosunków rodzinnych, lecz mogą również być uzasadnione koleżeństwem, wieloletnią znajomością, wspólnymi interesami majątkowymi, czy prowadzeniem wspólnej działalności.

W niniejszej sprawie J. K. (1) i A. O. (1) byli współnikami spółki cywilnej. Prowadzili razem przedsiębiorstwo. Pozwany zainwestował w interesy J. K. (1) swoje znaczne środki finansowe. A. O. (1) niewątpliwie jawił się jako osoba rozważna, przedsiębiorca z wieloletnim doświadczeniem. W takich okolicznościach, na co wskazane przy okazji oceny dowodów, nie sposób było uznać za prawdziwe jego wyjaśnienia, jakoby nie miał wiedzy na temat zobowiązań J. K. (1), jego sytuacji majątkowej. Tym bardziej, że ustanowienie hipoteki miało zabezpieczyć właśnie możliwość jego zaspokojenia się, z uwagi na brak środków finansowych u współnika spółki cywilnej. W takich okolicznościach przyjęcie, że pozwany nie miał świadomości lub przynajmniej przy zachowaniu należytej, oczekiwanej od takiej osoby staranności, nie mógł się dowiedzieć o krzywdzącym charakterze czynności dłużnika, nie dałoby się pogodzić z doświadczeniem życiowym i zasadami logiki.

Mając powyższe na uwadze, należało przyjąć, że domniemanie wynikające z art. 527 § 3 k.c. nie zostało obalone i ustalić, że A. O. (1) miał wiedzę o pokrzywdzeniu wierzycieli przez J. K. (1) na skutek dokonanej czynności.

Podsumowując przedstawione wywody.

Powyżej wykazano, że przeprowadzone postępowanie, zebrane w nim dowody, ich ocena i ustalone w ten sposób fakty, dały podstawę do zastosowania art. 527 k.c. i stwierdzenia, że przewidziane w tym przepisie przesłanki pozwalające na uwzględnienie powództwa zostały spełnione. Mając to na uwadze orzeczono jak w pkt 1 wyroku. Przy jego redagowaniu nie wskazano, że upoważnia się powodów do zaspokojenia się z nieruchomości z pierwszeństwem przed pozwanym. Nie było to konieczne, gdyż skutek taki wynika wprost z przepisów prawa, tj. art. 532 k.c., jako wynik skutecznej skargi pauliańskiej.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Powodowie ponieśli koszty procesu w postaci części opłaty od pozwu (5.500 zł) oraz wynagrodzenia pełnomocnika (adwokata) i pozwany, jako przegrywający proces, powinien im je zwrócić. Sąd uznał złożony spis kosztów poniesionych przez adwokata (k. 1417) w związku z dojazdami (z B.) za prawidłowy, wskazane stawki i zużycie paliwa nie budziły wątpliwości. Ponadto zasadnie domagał się pełnomocnik przyznania wynagrodzenia w podwójnej stawce. Wynik procesu zależny był niewątpliwie od jego pracy, jej nakład nie był mały, oceniając chociażby składane pisma procesowe, udział w posiedzeniach i podejmowane czynności. W związku z tym zasądzono na rzecz powodów kwotę 28.278 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

O nieopłaconych kosztach sądowych orzeczono na podstawie art. 113 u.k.s.c. w zw. z art. 83 ust. 2 u.k.s.c. i art. 98 § 1 k.p.c. Wydatki związane z opiniami biegłych powstały na skutek czynności pozwanego, ponadto przegrał on proces, co uzasadniało obciążenie go kosztami, które tymczasowo poniósł Skarb Państwa, w łącznej kwocie 5.787,69 zł.